

PROTOKÓŁ Nr XLV/09
z obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach
zwołanej na wniosek Burmistrza Pyrzyc
odbytej w dniu 13 lipca 2009 r.

godzina rozpoczęcia - 14:00;
godzina zakończenia - 15:55;

Do punktu 1 porządku

Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Otworzył obrady XLV - nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej zwołanej na wniosek Burmistrza Pyrzyc Pana Kazimierza Lipińskiego.

Informuję, iż na 15 Radnych obecnych jest 13, nieobecni: Radny A. Jakiela -- usprawiedliwiony, Radny M. Budynek zgłaszał swoje spóźnienie, co stanowi odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Informuję, iż w dniu 6 lipca do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Pyrzycach wpłynął wniosek Burmistrza Pyrzyc

Odczytał wniosek Burmistrza Pyrzyc wraz z porządkiem obrad, który stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Informuję, iż wszelkie zmiany do dzisiejszego porządku obrad zgodnie z przepisami prawa muszą się odbyć za zgodą wnioskodawcy, czyli Burmistrza Pyrzyc.

Przywitał wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji, Panie i Panów Radnych, Pana Burmistrza, Pana Sekretarza, Panią Skarbnik, pracowników zainteresowanych dzisiejszą sesją, Panie i Panów Sołtysów, nasze pyrzyckie media, które chcą z nami być i relacjonować ten przebieg sesji.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 2 do protokołu;
- Lista obecności sołtysów stanowi zał. Nr 3 do protokołu;

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza i wszystkich Radnych, czy chcą wprowadzić jakieś zmiany do porządku obrad?

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Oświadczył, że nie.

Przewodniczący K. Budżetu - R. Grzesiak - Panie Burmistrzu, mam prośbę, żeby wprowadzić do porządku obrad punkt - wolne wnioski.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, czy wyraża na to zgodę?

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Odpowiedział, że nie wyraża.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Stwierdził, że niestety, ale nie może poddać pod głosowanie tego wniosku.

Przewodniczący K. Budżetu - R. Grzesiak - Chciałbym krótko skomentować. Widać Panie Burmistrzu, że w ważnych sprawach dla naszej Gminy, bo nie patrzy Pan na to, że jest okres urlopowy i zwołuje Pan sesję, my rzeczywiście bardzo karnie przychodzimy i grzecznie, i praktycznie frekwencja dzisiaj wyjątkowo jest dobra, a chcieliśmy mówić o ważnych sprawach m.in. o basenie o tych nieprawidłowościach, które pojawiły się w ostatnim czasie, dalej Pan manipuluje opinią publiczną. Chcieliśmy mówić o świetlicy w Mielęcinie, chcieliśmy mówić o pobycie telewizji Szczecin w Pyrzycach i chcieliśmy mówić o zatruciu rzeki Siciny, i w tych sprawach liczyliśmy, że coś się dowiemy, a wobec tego wyrażam swoje niezadowolenie z takiego stanu, niemniej jednak z Pana stanowiskiem muszę się zgodzić.

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Zwrócił się Przewodniczącego RM. Panie Przewodniczący, sytuacja niebywała, nie wyraziłem zgody, Pan dopuścił do komentowania, do artykułowania pewnych kwestii, które na dobrą sprawę były wolnymi wnioskami.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Panie Burmistrzu, muszę udzielić Radnemu głosu, jeżeli się zgłasza i chce złożyć oświadczenie ad vocem do Pańskiej wypowiedzi, także nie widzę tutaj żadnej swojej winy.

Do punktu 2 porządku

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego lokali użytkowych w nieruchomości zabudowanej przy ul. Owocowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 10/2 stanowiącej własność Gminy Pyrzyce (druk Nr 580/09).

Projekt uchwały stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Poinformował, iż w związku z nadzwyczajnym trybem zwołania dzisiejszej sesji, nie odbyły się komisje merytoryczne, a więc nie ma (zarówno w tej ani w innych sprawach) opinii poszczególnych Komisji Rady Miejskiej.

DYSKUSJA

Przewodniczący K. Budżetu - R. Grzesiak - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ponieważ jak zaznaczył Pan Przewodniczący nie było Komisji, wobec tego nie mogliśmy uzyskać pewnych informacji i ja mam wobec powyższego następujące pytania odnośnie tego projektu uchwały:

- 1) Chciałbym wiedzieć ile pieniędzy wydaliśmy na tą stołówkę, bo z moich wstępnych wyliczeń (mogę się mylić) może to być kwota bliska 1.000.000 zł (mogę się mylić, bo nie byłem w stanie takich informacji uzyskać).

- 2) Co z pracownikami (bo rozumiem, że to ma być stołówka dla wszystkich szkół i przedszkoli, tak to odbieram), bo wiem, że już pewne decyzje Pani Dyrektor Janiń podejmuje, jeżeli chodzi o pracowników, a jeszcze nie ma jeszcze w tej kwestii zgody Rady, więc nie wiem na podstawie czego jakieś decyzje zapadły. Myślę, że po odpowiedzi Pana w tej kwestii, jeżeli będę nie usatysfakcjonowany to pozwolę sobie zabrać głos.

Wiceprzewodniczący RM - RM. Gryczka - Mam również pytanie i prosiłbym, żeby w tej kwestii wypowiedział się Pan Mecenasek, bo chciałbym mieć jasną sytuację. Z Pańskiego uzasadnienia szczerze mówiąc, że ta nieruchomość została oddana dla jednostki, dla Dyrektora szkoły w trwały zarząd na czas nieoznaczony. Dzisiaj stawianie tego projektu uchwały o wyrażenie zgody na oddanie w najem, w drodze przetargu pisemnego, nieograniczonego jest to nieruchomość poniekąd nie wolna, czy po prostu jest stan prawny uregulowany, jest we władaniu jednostki. Chciałbym, żeby Pan Mecenasek wyraźnie się określił, czy możemy stanowić o tych kolejnych krokach, kiedy jest zapis, że ta nieruchomość jest w trwałym zarządzie tej jednostki - szkoły?

Radny E. Gola - Pani Burmistrzu, jak jest powiązana sprawa najmu tego lokalu z cenami, które będą oferowane dla naszych placówek przez tego, który będzie wynajmował?

Radny M. Osękowski - Nie tak dawno mieliśmy tutaj przed sobą koszty utrzymania w poszczególnych jednostkach tak jak szkoła w Żabowie, w Mielęcinie, Gimnazjum i inne, gdzie są wydawane posiłki i ku mojemu zdziwieniu na komisji byłem bardzo zaskoczony różnicą cen w poszczególnych posiłkach. Wiadomo, gdzie pracuję i są u nas wydawane posiłki i koszt przygotowania tych posiłków jest niewysoki, w każdym bądź razie młodzież szkoły płaci po kosztach za posiłki, czyli tzw. wsad do garnka, pracownicy szkoły mają zniżkę (określoną sumę, nie chcę mówić ile) i osoby z zewnątrz, które zamieszkują w internacie płacą jeszcze inną stawkę. Z obserwacji, z tego, co wiem, a to co w tej chwili mówię to jestem pewien, że na tych posiłkach się zarabia i rozumiem to, co przed chwilą zadał pytanie Kolega Edward, jakie będą koszty to wiadomo, że na tych posiłkach byłoby zarabiane, ta osoba, która by przejęła zarabiałaby na tych posiłkach. Optowałbym za tym, żeby nasze dzieci miały po kosztach, czyli tzw. wsad do garnka, a wiadomo, że z tej stołówki korzysta duża ilość osób z zewnątrz, czyli tzw. z miasta i płacą inną stawkę, czyli jak gdyby stołówka na siebie zarabia.

Druga kwestia jest taka, że jak to będzie stołówka centralna to jest tzw. zapewnienie zbytu, czyli z tych posiłków korzystałoby Gimnazjum, może szkoła w Żabowie, w Mielęcinie i jeszcze ktoś, czyli te posiłki mogłyby być centralnie jak gdyby rozdawane, sprzedawane i to jest uważam instytucją dochodowa. Należy się nad tym zastanowić, czy faktycznie to przekazać, czy nie próbować prowadzić to we własnym zakresie, bo stołówka na siebie zarobi i jest pewność, że dzieci z naszych szkół miałyby po kosztach.

Wiceprzewodniczący RM - RM. Błażejewski - Mam pytanie czysto techniczne. Dzisiaj jest 13 lipca, podejmujemy tą uchwałę i jakie są gwarancje, że z dniem 1

września ta stołówka centralna ruszy, tym bardziej, że są pewne granice czasowe od podjęcia uchwały i rozpatrzenia tego przetargu nieograniczonego mamy półtora miesiąca do rozpoczęcia roku szkolnego, czy w tym okresie dzieci w SP2 nie zostaną bez posiłków?

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Panie Burmistrzu pozwolę sobie zadać pytanie w jednej kwestii. Bardzo żałuję, że nie ma dzisiaj na sali Pani dyrektor Aliny Janiń, pewnie to się odbywa za Pańską zgodą i Pańską wiedzą, już abstrahuję od tego, że właściwie kilka dni po ostatniej sesji już jest wniosek o sesję nadzwyczajną w tej sprawie i myślę, że można było ten temat załatwić na poprzedniej sesji.

Druga sprawa jest taka, że mimo, że Radni jeszcze nie podjęli żadnej decyzji Pani Dyrektor, zawiera porozumienia z pracownikami tej stołówki, wypowiada im prace. Moje pytanie jest takie, co będzie, jeśli Rada nie wyrazi zgody, jaką moc będą miały te podpisywane porozumienia, skąd wiadomo, że nowy dzierżawca zatrudni ich na rok, przecież to jest przetarg nieograniczony, tu nie ma ograniczenia do jakiegoś podmiotu, który złożył takie zapewnienie. Myślę, że po raz kolejny (tym razem Pani Dyrektor), ale pewnie za Pańską zgodą „wyszła trochę przez orkiestrę”, zanim Radni podjęli jakąkolwiek decyzję, już podejmuje się decyzje kadrowe, tak nie powinno być. Nie wiem, jaką Rada podejmie dziś decyzję, natomiast jeżeli będzie to decyzja negatywna, to boję się, że te porozumienia i te wypowiedzenia będą miały jakieś skutki prawne i co wtedy? Bardzo proszę o odpowiedź.

Radny M. Osękowski - Z tego, co wiem Komisja Edukacji gościła w tych pomieszczeniach, ja nie byłem i nie mam takiej wiadomości na dzień dzisiejszy, czy w tych pomieszczeniach stołówki jest na tyle duża sala, żeby można było przyjęcia, wesela, bankiety i inne rzeczy, które można organizować na terenie tej szkoły? Czy na tyle są duże pomieszczenia, że można to wydzierżawiać robić dodatkowo jakieś przyjęcia?

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Z tego, co wiem to muszą to być przyjęcia bezalkoholowe, ponieważ alkoholu na terenie szkoły nie wolno. Jeżeli nie ma innych pytań, Panie Burmistrzu bardzo proszę o odpowiedzi.

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Kilka poruszonych kwestii nie koresponduje z tym projektem uchwały. Tutaj słyszałem, sesja nadzwyczajna ma to do siebie, że ustawodawca określił pewien termin, można było zwołać komisje czy też nie, to już od Burmistrza absolutnie nie zależy.

Kilka wyjaśnień na ten temat. Po raz kolejny wypowiada się na tej sali w kwestiach, które są nie do końca sprawdzone, czy też nie ma się wiedzy, że Pani Dyrektor Janiń wypowiedziała za moją zgodą, pierwszy raz o tym słyszę, a stwierdzenie padło, że pewnie za moją zgodą, czy też, co z pracownikami, którzy pracują, na ten temat nic nie wiem, że coś takiego się dzieje, że Pani Dyrektor, nic w tej sprawie nie wiem.

Wyjaśnię po kolei zadawane pytania. Ile wydaliśmy na stołówkę Pani Kierownik Gidyńska pozbiera te złotówki i przekaże.

Co z pracownikami, którzy pracują? Porozumienie, które będzie podpisane, które będzie znacznikiem w ofercie przetargowej będzie wyraźnie napisane, że (o ile tak

się okaże, że Wysoka Rada łaskawie przyjmie ten projekt uchwały) Ci, którzy pracują mają zapewnione miejsce dalej i innej sytuacji sobie nie wyobrażam, i tak na pewno będzie. Zresztą rozmowy, jakie bywały w międzyczasie, w ciągu roku, co zrobić, żeby spowodować, żeby stołówka zaczęła funkcjonować, żeby jak najmniej złotych z budżetu gminy, a konkretnie publicznych wydawać m.in. też takie zdania się pojawiały i **innego rozwiązania nie akceptuję, i innego rozwiązania nie będzie**, i to chcę wyraźnie powiedzieć.

Ceny posiłków, oczywiście to również jest regulowane przepisami. Przepisy lokalne, które Rada przyjmuje o zasadach finansowania, ile kosztuje przygotowanie, kto płaci, ile kosztuje finansowanie i kto płaci tzw. wsad do kotła. Natomiast na pozostałych posiłkach, które są oferowane w każdej chwili w stołówkach do szerszej opinii, do mieszkańców nie tylko naszej Gminy, ale kto jest zainteresowany, wówczas ceny obowiązują inne. Jest to cena komercyjna i każdy musi zapłacić, nie może być tak i nie ma tak, że ta sama cena obowiązuje dla dzieci i na zewnątrz, więc tutaj żadnego niebezpieczeństwa nie ma. Będzie tak jak dotychczas, tak jak jest w Publicznym Gimnazjum czy w innych szkołach. Jeżeli ktoś ma zamiar uruchomić jakąkolwiek działalność gospodarczą, bo to jest działalność gospodarcza, to nie jest działalność charytatywna, o chce zarabiać na tych posiłkach, o których tutaj mówiłem. Zamierzeniem jest takim, aby to była kuchnia centralna myślę, że wszystkim nam zależy na tym, aby koszty funkcjonowania w miarę możliwości tam gdzie się da były jak najmniejsze.

Czy będzie możliwość organizowania imprez? Nie zgadzam się z tym, ponieważ wiadomo, że w Pырzycach, w obiektach szkolnych podaje się alkohol i nie jest to niczym nowym, natomiast nie wiem jak przymierzy się do tego ten, który przetarg wygra, ale Ci, którzy interesowali się dotychczas rozważali taką ewentualność z uruchomieniem odrębnego wejścia - wyjścia, taka możliwość jest od strony ul. Poznańskiej i też Ci, którzy interesują się dzierżawą tejże stołówki taką ewentualność zakładają, bo przecież muszą policzyć, żeby ta działalność się opłaca każdy z nas by w ten sam sposób postępował.

Jakie są gwarancje? Gwarancje są, zależy na tym nam wszystkim, żeby w nowej stołówce dzieci mogły już od 1 września korzystać.

To, że nie Pani Dyrektor Janił, było kierowane zaproszenie to pewnie powinna przyjść, jeżeli nie to się usprawiedliwić u Pana Przewodniczącego nie u mnie, tyle w tej sprawie chcę powiedzieć.

Natomiast, co do kwestii formalno - prawnej, którą poruszył Radny Gryczka to proszę Pan Radca w tej materii się wypowie. Uważam (podkreślę to raz jeszcze, co mówiłem na ostatniej sesji), kiedy rozmawialiśmy na temat naszych Spółek PPK, kiedy z tego miejsca mówiłem, że wiem, że należy czynić starania, aby jak najwięcej zadań publicznych, zadań własnych, które musimy wykonywać, a które na nas nałożył ustawodawca musimy zmierzać w tą stronę, aby wykonywać jak najwięcej pieniędzmi prywatnymi zachowując status zadań publicznych i mieć pod pewną kontrolą, wcześniej poprzedzając to porozumieniami itd., chodzi przede wszystkim o to, żeby jak najmniej pieniędzy z budżetu wykladać, bo ich brakuje i brakować będzie. Już mam sygnały, że udziały Gminy będące udziałami w dochodach budżetu państwa już topnieją i wpływają nie takie wielkości, jakie zaproponowałem, Rada Miejska przyjęła, ponieważ to jest normalna zwykła procedura.

Radca Prawny - T. Werenicz - W odpowiedzi na to pytanie dotyczące sytuacji działki objętej projektem uchwały, która znajduje się w trwałym zarządzie, chcę wyjaśnić, że wymóg uzyskania zgody Rady wynika właśnie z przywołanych w uzasadnieniu do projektu decyzji w sprawie ustanowienia trwałego zarządu 26 lutego 2004 r. i tam w punkcie 4 mamy zapis takiej treści: „Zarządca ma prawo korzystać z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem bez zgody właściciela zarządca nie może oddać nieruchomości lub poszczególnych lokali w budynku, w najem, dzierżawę lub dziedziczenie, nie dotyczy lokali mieszkalnych wynajmowanych dla nauczycieli, przebudowa lub modernizacja budynku wymaga zgody właściciela.”, tak więc skoro trwały zarząd, w którym znajduje się ta działka, ta sytuacja prawna i decyzja, która to ustanawiała, wymaga zawsze każdorazowej sytuacji, kiedy mamy do czynienia czy z zamiarem oddania części nawet budynku w najem czy dzierżawę jest wymagana zgoda właściciela i właśnie stąd jest wymóg uzyskania zgody Wysokiej Rady w formie uchwały.

Kier. Wydz. IRG- I. Kozłowska - Gidyńska - Wyjaśniając koszt prac wykonanych w 2008 i w 2009 roku wyniósł niespełna 680.000 zł to były prace związane z pracami budowlanymi wewnątrz pomieszczeń, które są przeznaczone na samą kuchnię i na pomieszczenia techniczne.

Przewodniczący K. Budżetu - R. Grzesiak - Panie Burmistrzu, nie będzie żadnej polemiki, tylko chciałbym, żebyśmy rozmawiali merytorycznie.

Pierwsza rzecz, której muszę wyrazić zdziwienie to jest typowe, że w sprawach, które są dla Pana niekorzystne Pan wyraża zdziwienie i Pan nie wie o tym. Nie wierzę w to, że Pani Dyrektor nie uczestniczy dzisiaj w spotkaniu i Pan o tym nie wie. To nie jest tak, że Przewodniczący zaprasza, ale Pan jest przełożonym i uważam, że Dyrektor, albo zastępca powinien uczestniczyć w obradach sesji, jeżeli mówimy na temat pomieszczeń, powierzchni, czy działki, która jest we władaniu Dyrektora. Więc nie wierzę, że Dyrektor, czy Zastępca nie mógł uczestniczyć, myślę, że to niestety, ale stety należy do Pana obowiązków.

Druga sprawa, powiedział Pan, że Komisje się nie odbyły, to nie jest sprawa Burmistrza. Otóż Panie Burmistrzu, ja wykonałem do Pana telefon i powiedziałem „czy możemy rozmawiać”, „Nie, bo jestem zajęty”, ja to rozumiem, czekałem, że Pan oddzwoni, chciałem się umówić, bo dla mnie Komisja bez Pana udziału to nic nie daje, dlatego proszę nie mówić, że ja mogłem decydować. Tak się umówiliśmy, że jeżeli chcemy się spotkać, jest jakiś temat to się spotykamy, niestety, nie udało się.

Są już podejmowane pewne decyzje kadrowe i nie wierzę, że Pani Dyrektor z Panem tego nie uzgodniła i myślę, że Pani Dyrektor w tej chwili będzie się bała powiedzieć prawdę, ale sądzę, że ten temat na pewno jest uzgodniony i Pan o tym wie, że pracownicy wypowiedzenia już dostali.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Myślę, Panie burmistrzu, że nie ma się, na co obrażać, ja Panu tylko przeczytam treść porozumienia, dokument, który dotarł do moich rąk i to jest również informacja taka, iż Rada Miejska nie jest, co prawda związkiem zawodowym, ale ma obowiązek stanąć po stronie naszych mieszkańców

i zapytać, co się z nimi będzie dalej działo. „Porozumienie jest zawarte 30 czerwca pomiędzy Szkołą Podstawową Nr 2 w Pyrzycach reprezentowaną przez Alinę Janiń Dyrektora Szkoły, a:

- 1) Panią Marią Błaszczyk
- 2) Panią Krystyną Sarzałą
- 3) Panią Wiolettą Kucharczyk, strony zgodnie oświadczają, że na podstawie art. 30 §1 Kodeksu Pracy, rozwiązują umowę o pracę zawarte przez pracodawcę z w/w pracownikami. W podpisie Dyrektor szkoły mgr Alina Janiń”,

cóż to takiego jest? To nie są ruchy podejmowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa skoro Rada nie podjęła jeszcze w tym temacie żadnych decyzji?

Po drugie: z Pańskich słów jasno wynika i przynajmniej ja to tak rozumiem, iż działalność dzierżawienia stołówki centralnej w SP Nr 2 będzie źródłem pewnych dochodów. Ja nie bardzo zgadzam się z wypowiedzią Pani Gdyńskiej na temat tych 680.000 zł i dokładnie się tym zajmę i sprawdzę, czy rzeczywiście tylko taka kwota została wydatkowana, wg mojej oceny tj. ok. 900.000 zł, a poza tym chyba są jeszcze kwoty, które w ogóle, mimo przeznaczenia w budżecie nie były przez Pana wydatkowane i po prostu nie zostały zużyte. W tym roku jeszcze chyba ponad 170.000 zł zostało wydatkowane ze środków niewygasających z roku 2008, jeżeli dobrze pamiętam i zgodnie z harmonogramem, z planem inwestycyjnym Gminy Pyrzyce był to ostatni wydatek przewidziany a realizację jej inwestycji. Skoro to ma być działalność dochodowa (bardzo przepraszam), ale dlaczego mamy robić prezenty w postaci kupy nakładów poniesionych na remonty i na modernizację komuś, kto będzie z tego czerpał korzyści, niech to będzie Gmina Pyrzyce. Sama wartość dzierżawy niewielka w stosunku do tego, co ta stołówka mogłaby (jeżeli chodzi o dochody), dla Gminy Pyrzyce przynieść. Przecież jest to pewnie jakaś dochodowa sprawa, myślę, że warto byłoby przynajmniej na rok czasu powołać zakład budżetowy, jednostkę budżetową, skoro nie może to funkcjonować w ramach struktur SP Nr 2, chociaż mi się osobiście wydaje, że może i powinno w ramach tej struktury nadal funkcjonować i zobaczymy, co się będzie działo po roku czasu, wtedy, kiedy zbilansujemy ten rok dalszej działalności. Ja rozumiem, że nie jest jeszcze ta stołówka w pełni wyposażona, ale mam taką nadzieję, że jeżeli tą stołówkę uruchomimy to likwidacji prawdopodobnie będzie musiało ulec kilka przynajmniej stołówek mniejszych w istniejących placówkach oświatowych, a tam jest jeszcze sprzęt kuchenny, który można byłoby przeznaczyć i zainstalować przynajmniej doraźnie po to, żeby ta stołówka mogła funkcjonować, a po drugie osobiście bym oczekiwał, jakich potrzeba środków, żeby tą stołówkę doposażyć. Tym bardziej, że były takie przykłady (możemy do tego wrócić), że pewne środki były niewykorzystane w poszczególnych latach, a przypomnę, że o tej stołówce rozmawiamy już od roku 2005, a więc już ponad 4 lata.

Wiceprzewodniczący RM - RM. Gryczka - Chciałbym jeszcze wrócić na chwilę do kwoty podanej przez Panią Gidyńską 680.000 zł. Panie Burmistrzu, chciałbym dopytać precyzyjnie, czy podawana przez Pana w ostatnie informacji z realizacji inwestycji kwota 173.187 zł, czy to jest kwota, która ma się zawierać w tych 680.000 zł, czy należy do tych 680.000 zł dołożyć tą kwotę 173.000 zł, to daje wtedy kwotę łączną 853.000 zł i gdzieś w granicach 900.000 zł, przynajmniej w mojej pamięci,

oscyluje taka kwota wydatków poniesionych na tą rzecz stołówki - kuchni. Chciałbym tutaj mieć precyzyjnie mieć odpowiedź, czy to jest ta kwota podana 680.000 zł, czy to jest w tych granicach, tak jak wyliczam ok. 900.000 zł?

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Nim oddam głos Pani Gdyńskiej dwa zdania w tej materii. Otrzymujecie Państwo informacje, których udzielam, które dotyczą różnych czasokresów, jakie zostały wydatkowane pieniądze za kwartał czy od początku roku i zaraz do tego Pani Kierownik Gidyńska się odniesie. Natomiast widzę, że tu ważny jest element i słusznie, zresztą też mi ten element towarzyszy i na to są fakty przez wiele lat, szczególnie w oświacie jeżeli chodzi o zatrudnienie i miejsca pracy i dbałość o to, aby placówki jeżeli już się reorganizuje to czynnik ludzki jest na pierwszym miejscu i o tym nie muszę przekonywać i artykułować, na to są dowody i fakty. Natomiast znam instytucje w Pyrzycach, w których stołówki zostały zlikwidowane i nikt się martwił co będzie z ludźmi, czy będzie dochody przynosiła ta stołówka czy też nie. Ja jeszcze raz wyraźnie artykułuję i oświadczam, to będzie w załączniku do specyfikacji oferty przetargowej, to będzie w innych dokumentach podpisane, że ci którzy pracują, nie ma mowy żeby nie pracowali, ewentualnie forma się zmieni. Jeżeli Pani Dyrektor Janiń ma tych ludzi zatrudnionych, jeżeli już stołówka będzie w czyichś innych rękach, a jest zgodnie z Kodeksem Pracy okres wypowiedzenia, potem przyjęcia do pracy, to trzeba ten tryb i czas zachować, dlatego pewnie z tego tytułu to się dzieje i bardzo dobrze, że Pani Dyrektor Janiń pilnuje tych spraw. Już nie będę po raz kolejny zapewniał, to co powiedziałem tak będzie, ponieważ takie są założenia, takie są kierunki, takie są pryncypia mojej działalności w zakresie oświaty.

Kier. Wydz. IRG - I. Gidyńska - Niemal 680.000zł to jest całkowity koszt prac wykonanych w 2008 i 2009 roku, w tym zawiera się kwota 173.000zł- kwota środków niewygasających z roku 2008. To jest łączna kwota.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Proszę o uzupełnienie czy w roku 2007 i 2006 były na tą stołówkę wydawane jakieś środki?

Kier. Wydz. IRG - I. Gidyńska - Z mojej wiedzy nie. Wcześniej, można wziąć pod uwagę wartość prac budowlanych, które były wykonane w tym obrębie segmentu całego, czyli proste prace budowlane stanu surowego. Jakaś wartość przypadająca na część gdzie kuchnia się znajduje na pewno jest, tylko nie jesteśmy w stanie wyliczyć czy to jest 50.000 zł, 100.000zł czy 500.000 zł.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Na pewno jakieś środki były ponoszone chociażby na projekt, chociażby na wiele rzeczy, o których Pani mówi, o tym segmencie. Pewnie Koledzy mają tu rację, że łącznie będzie to kwota dużo większa jak 680.000zł.

Radny J. Utnik - Panie Burmistrzu, mam dwa pytania. Na jednej z wcześniejszych K. Edukacji mieliśmy informację, że stołówkę będziemy uruchamiać we własnym zakresie. Co się stało, że teraz jest inny sposób realizowania tego zadania? Drugie

pytanie: uczeń płaci za wkład do kotła, czy jest gwarancja, że dzierżawca utrzyma taką zasadę, bo prawdopodobnie koszty jego będą większe niż my ponosiliśmy tutaj, bo mieliśmy własne kucharki.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski – Plus koszty dzierżawy.

Radny J. Utnik - Plus koszty dzierżawy, więc koszty były mniejsze. Czy będzie gwarancja w tymże przetargu zapisana?

Radny E. Gola - Panie Burmistrzu, nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie mówiące o tym, jak będzie powiązany koszt najmu z ceną, którą będziemy musieli płacić za posiłki z tej stołówki. Po drugie, Panie Burmistrzu nie wiadomo w tej chwili ile nas kosztowała całościowo stołówka z odpowiedzi, jakiej nam się tu udziela, więc jak jest urząd przygotowany do przeprowadzenia przetargu nie znając wartości obiektu. Rozumiem, że cena minimalna, jaką sobie zastrzeże to musi być taka, że musi jakby zwracać nam inwestycję, bo taka jest chyba elementarna zasada ekonomiczna, że dzierżawca musi nam w cenie dzierżawy zwracać określone koszty, kwestia jaki okres przyjmujemy do spłaty, bo nie wyobrażam sobie, żeby była niższa cena od tego. Prosiłbym o wyjaśnienie w tych dwóch kwestiach, między innymi jak skalkulowano czy przyjęto tą minimalną cenę, po której zostanie rozstrzygnięty przetarg.

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Odpowiadam na zadane pytania. Co się takiego stało? Stało się tak, jak planowaliśmy parę miesięcy temu, dochody takie, a dzisiaj są też już inne. Jeszcze raz podkreślam, ta droga nie ma wyjścia. Państwo Radni się przekonujecie, ale nie chcecie o tym mówić, a niedługo będziemy mówili wszyscy razem i na pewno tak. Nie ma wyjścia, trzeba jak najwięcej korzystać z pieniędzy prywatnych wykonując zadania własne gminy, zachowując status społeczny tych zadań, wyraźnie to mówię. Dlatego robi się tyle, aby budżet gminy po stronie wydatkowej nie miał kolejnego wydatku w tej sferze. Jeszcze było pytanie, jaka jest gwarancja. Więc wszystko to, co dotyczy interesu społecznego zapisane jest w specyfikacji. Oferent, który przystępuje do przetargu w formie takiej czy innej czyta i się godzi z nim, przystępuje i składa ofertę. Komisja, kiedy się spotyka, najpierw przegląda stronę formalno- prawną czy akurat oferent zadbał i zauważył, przeczytał i wypełnia wszystkie oczekiwania, które w tym przypadku, o ile Rada przyjmie uchwałę, dyrektor SP Nr 2 będzie się zajmował, bo przecież o to dzisiaj chodzi. Koszty najmu, a jak się ma cena za posiłki? Naszym zadaniem jest zadbać o to, żeby uczeń płacić koszty, wsad do kotła, takie są zasady, takie są prawidła. To, że po pewnym czasie ceny żywności się wahają to już jest siłą rzeczy, udokumentuję i wykażę, że tak miało miejsce. Natomiast nie ma żadnej obawy, wręcz przeciwnie, dobrze o tym wiem, że tutaj cena może być niższa, inne zasady obowiązują przy zatrudnianiu pracowników, chociażby funkcjonowania podmiotu prywatnego niż innego. Z życia, z autopsji dobrze o tym wszyscy wiemy. Jakby iść w kierunku policzenia, jakie koszty poszły i żeby opłatą dzierżawną, która w przetargu zostanie zaoferowana i przez komisję przyjęta, aby tą opłatą spłacać koszty, pewnie taką filozofię można byłoby przyjąć tylko jeszcze należałoby policzyć jak długo będzie to

trwało. *De facto* to jest jakby ten kierunek tym bardziej, że kuchnia jest nowa, a więc nie będzie wymagała częstych napraw i remontów. Tak na dobrą sprawę to w jakiś sposób spłaca się koszty wyłożone. Natomiast pytanie tylko jak długo, a więc jaką cenę się wynegocjuje, jaką cenę komisja przyjmie w przetargu.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Żartobliwie mówiąc rodzą nam się tu nowe zasady ekonomii, bo skoro nasi uczniowie mają wpłacać wyłącznie wsad do kotła to nie bardzo rozumiem i marnie widzę ten przetarg i wyłonienie tego dzierżawcy, skoro ma pracować na zasadach charytatywnych, płacić dzierżawy, opłacać wszystkie koszty, a zwracane będzie mu tylko to, co *de facto* zostało wsadzone do kotła. Być może tak jest.

Radny S. Ryżyk - Oczywiście można zagospodarować tą stołówkę na dwa sposoby: można zagospodarować ją w systemie gospodarczym i można postąpić tak, jak proponuje Burmistrz. Myślę, że wiele tu zależy od umowy. Ta umowa, jeśli będzie dobrze sprecyzowana to powinno być to z pożytkiem dla gminy. To leży po stronie Pana Burmistrza i mam nadzieję, że Pan Burmistrz postara się tego dopilnować. Chciałbym zauważyć, że tu w trakcie dyskusji trochę błędzimy, bo z jednej strony martwimy się, żeby nie był za niski czynsz, a z drugiej strony martwimy się, żeby nie był za wysoki koszt posiłków. Albo jest wysoki czynsz, albo są niskie ceny za posiłki, to się ze sobą bezpośrednio wiąże i nie da się „zjeść ciastko i mieć ciastko”. Niektóre zasady, jak tu Kolega Przewodniczący słusznie zauważył, że ekonomia jest bezlitosna i nie da rady pominąć pewnych kosztów. Ja nie sadzę, że Pan Burmistrz mówi, że płacimy tylko koszt wkładu do kotła, a reszta spada nam z nieba. Nie, gmina za to płaci również, zatrudnia pracowników, obsługuje stołówkę, itd. Ja mam nadzieję, że Pan Burmistrz wie, co robi i tak sprecyzuje umowę, że to będzie z korzyścią i dla gminy i dla szkoły, a przez to dla uczniów. Natomiast trzeba rzeczywiście Panie Burmistrzu zwrócić tu uwagę, żeby te wszystkie interesy, bo są również interesy pracownicze, żeby o nich pamiętać i wziąć je pod uwagę.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Mam do Pana Radnego pytanie, bo wszyscy tu się wypowiedzieli argumentując swoje wypowiedzi, Pan stwierdza, że to będzie z pożytkiem dla gminy. Proszę wymienić kilka przykładów, kiedy ten pożytek w momencie dzierżawy będzie miał miejsce dla naszej gminy.

Radny S. Ryżyk - Postaram się pokrótce odpowiedzieć. Po pierwsze gmina nie będzie musiała pewnie ponieść jakiś kosztów na wyposażenie tej stołówki. Po drugie sądzę, że jeśli weźmie to ktoś w ręce prywatne to tak zadba, że koszty sporządzenie posiłku powinien obniżyć. Jeśli te dwa warunki zostaną spełnione to ja sądzę, że przy odpowiednim zabezpieczeniu interesów gminy i szkoły to jest godne uwagi.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - W Pańskiej wypowiedzi trzeba byłoby użyć tłumacza, bo nie bardzo rozumiem, co Pan do mnie powiedział.

Wiceprzewodniczący Rady - M. Gryczka - Myślę, że przyspieszenie w tej sprawie to jest chyba zgubne. My nie znamy w tej chwili stanowiska jednostki, obradujemy

i spróbujemy wypracować decyzję w tej materii co do projektu uchwały nie znając zapatrywania jak to postrzega dyrektor szkoły, któremu ten zasób jest powierzony. Być może robimy wielką krzywdę dla tej jednostki nie pytając o to szefa jednostki. Nie ma tutaj Pani Dyrektor i nie wiem, czy nie powinno być również jej stanowisko przywołane w tej materii. Dlatego mam naprawdę duże obawy, co do przyspieszania tej sytuacji i decydowania na ten moment i na dzisiaj.

Radny E. Gola - Panie Burmistrzu, Panie Radny, kluczową sprawą w tej sprawie jest określenie ceny posiłków, bo czy część płaci uczeń, część my płacimy to kluczowym jest określenie cen posiłków, resztę my zapłacimy. Ja próbuję się dowiedzieć dzisiaj i nie mogę tego uzyskać od Pana Burmistrza, jaki będzie mechanizm określenia ceny posiłków przez tego, który wygra przetarg, nie mam tego podanego. Proszę nie mówić o tym, za co uczeń płaci, za co płaci to są inne przepisy, my rozmawiamy o cenie posiłku, czy cena ma wynikać z tego, że my oddamy w dzierżawę, a jaka byłaby cena gdybyśmy sami to prowadzili. To są dwie rzeczy do rozstrzygnięcia. Ja wcale nie jestem przekonany czy w finale, jeżeli zrobimy przetarg, cena nie będzie wyższa, bo i tak płacimy później dopłacając do ucznia to, co będzie chciał ten, który wygrał przetarg, my zapłacimy. Przy takim projekcie uchwały ja bym oczekiwał kalkulacji, że jeżeli my będziemy prowadzić stołówkę to koszty prowadzenia łącznie ze spłatą kredytu zaciągniętego na wyposażenie jeszcze tej placówki to będzie tyle i posiłek wyjdzie po tyle, a jest jakaś szansa, żeby posiłek kosztował taniej, bo będzie prywatny prowadził, ale tego mi się tu nie podaje w uzasadnieniu, nawet namiastki tego. Nawet nie podano, ile nam potrzeba na wyposażenie tej placówki, nie podano tej kwoty, ja nie sądzę, aby to był problem dla finansów gminy, a biorąc pod uwagę, że stołówka ma gwarantowany zbyt przez sieć placówek, więc podejrzewam, że spłata kredytu zaciągniętego na ten cel byłaby jakby pewna i nie obciążałaby nas dodatkowo.

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Po pierwsze, Panie Radny Gola cena nie będzie wyższa niż cena dotychczas i to mówię po raz czwarty, że to wszystko będzie zawarte w porozumieniu czy też w załączniku do specyfikacji, która będzie o ile będzie taka uchwała i tu żadnego zagrożenia, żadnych obaw w tej materii nie ma i być nie może. Konkretnie ile złotych będzie koszt tego to „konia z rzędem” temu kto to wyliczy, pewnie na dzisiaj na ten moment, ale jutro czy pojutrze może być nieco inny. Zasady, które są dotychczas stosowane w jednostkach naszych, w instytucjach publicznych, one były przeniesione do specyfikacji na przetarg w tej materii. Dlaczego to robimy? Dlatego, że nie chcemy i nie mamy pieniędzy na wydawanie, aby wyposażyć tą kuchnię. To pójdzie razem, pieniądze prywatne wchodzi, kupują tą ofertę, wyposażają obiekt i podmiot funkcjonuje i nie ma tu żadnych obaw. Natomiast, co do Pani Dyrektor Janiń, to że zdecydowałem się na wystąpienie do Wysokiej Rady z taką propozycją to ta propozycja była poprzedzona wieloma rozmowami z Panią Dyrektor Janiń, gospodarzem tego obiektu i Pani Dyrektor Janiń wyraża wolę, nie to że zgodę, ale wolę przejęcia i przeprowadzenia całej procedury włącznie do uruchomienia stołówki i prowadzenia na określony czas. Ten czas też bliżej nie określam. Zobaczymy czy Pani Dyrektor Janiń będzie prowadziła tą stołówkę przez krótki czy dłuższy czas, ale Pani Dyrektor ma za zadanie

przeprowadzić ten przetarg i wyraża taką wolę przeprowadzić ten przetarg tak, żeby do 1-go dzieci mogły korzystać. Dobrze o tym wie, rozmawialiśmy, ustaliliśmy. Jeszcze raz podkreślam, nie mamy publicznych pieniędzy, żeby wyłożyć. Budżet gminy we wrześniu będzie poddawany analizie tak, jak dzieje się w całej Polsce, nie jesteśmy gminą odosobnioną czy wyjątkową. Dlatego chcemy oddać tą część budynku w trwały zarząd, żeby była tym gospodarzem, przeprowadziła przetarg, wszystko na określonych zasadach, jest to wszystko tu wypisane.

Radny E. Gola - Panie Burmistrzu, mam rozumieć, że cena będzie podana w warunkach przetargowych, która jest średnią ceną obecną, najniższą ceną obecną czy najwyższą ceną obecną w naszych placówkach, bo są różne i ona będzie gwarantowana przez 10 lat, bo tu mamy wyrazić zgodę na 10 lat na dzierżawę, ale do tego jeszcze musi być powiedziane to, czy oznacza to, że cena najmu będzie obniżona czy będzie zero, bo składnikiem tych kosztów jest m.in. cena najmu. Jakie to są powiązania? Na temat tych powiązań cały czas nie mogę uzyskać informacji. W tej chwili Pan Burmistrz stwierdził, że to będzie cena obecna posiłków to jeżeli tak to, co z gwarancją na 10 lat?

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński - Nie mówiłem jaka będzie cena, tylko będą zasady, tak jak dotychczas. Nie mamy tu do czynienia z czymś nowym. Zasady będą obowiązywały takie, jak w pozostałych podmiotach, będzie to załącznik do specyfikacji, która to specyfikacja jest integralną częścią zarządzenia po przetargu.

Przewodniczący K. Budżetu - R. Grzesiak - Panie Burmistrzu, z jednej strony mówi Pan, że Pan nie wie o pewnych decyzjach Pani Dyrektor, z drugiej strony przed chwilą mówił Pan, że już Pan uzgodnił to z Panią Dyrektor, dla mnie to jest co najmniej dziwne. Jeżeli kierownika jednostki nie ma, a my mówimy o sprawach, które jego dotyczą to dla mnie jest co najmniej sprawa dziwna, na tyle dziwna, że sądzę, że Pani Dyrektor po to, żeby miała pewność zatrudnienia to woli nie uczestniczyć w obradach, bo to jest taka ucieczka od pewnych słów, które się wypowie na sesji i później pociąga się ludzi do odpowiedzialności, bo mają trochę inne zdanie niż Pan. Myślę, że z tych słów, które Pan Burmistrz powiedział, nie można sobie odpowiedzieć na pytanie czy to będzie dla gminy korzystniejsze, czy to będzie dla naszych uczniów tańsze. Na te pytania odpowiedzi nie mamy. Pewnie jak wyrazimy zgodę to się dowiemy, że „no bo tak wyszło” a jak nie wyrazimy zgody to pewnie będziemy posądzeni, że przeszkadzamy Panu Burmistrzowi. Myślę, że na tym zakończę.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Szanowny Panie Przewodniczący wszystko spadnie na radnych, bo to Rada podejmuje decyzje. Jaka decyzja byłaby nie podjęta, jeżeli będzie zła to będzie wina radnych.

Nie zgłoszono więcej uwag.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Podał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem w drodze przetargu

pisemnego nieograniczonego lokali użytkowych w nieruchomości zabudowanej przy ul. Owocowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 10/2 stanowiącej własność Gminy Pyrzyce (Druk Nr 580/0).

Wynik głosowania:

Stan na sali-13; za- 2, przeciw- 10, wstrzymało się- 1
Projekt uchwały nie uzyskał akceptacji Rady.

Do punktu 3 porządku

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na rok 2009 (Druk Nr 581A/09).

Projekt uchwały stanowi zał. Nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady- A. Gumowski- Jak w poprzednim przypadku komisje nie zajmowały się tym problemem. Ja tylko przypominę Panie Burmistrzu, że to już jest drugi termin tego posiedzenia sesji, więc naprawdę nie było możliwości zwołania komisji, ja to mówię w imieniu przewodniczących komisji. Jak również jest okres urlopowy, część z radnych po prostu zrezygnowała z części swojego urlopu. Ja sam dzisiaj przyjechałem z urlopu. Na wstępie proszę Pana Burmistrza o kilka słów wyjaśnień, ewentualnie Panią Skarbnik jeżeli Pan Burmistrz pozwoli.

Skarbnik Gminy- D. Bartków- W kwestii zmian wyszczególniamy tylko to, co było na koniec czerwca wprowadzone Zarządzeniem Burmistrza. Pierwsze to na zadania zlecone dostaliśmy kwotę 26.455zł na zakup podręczników dla uczniów romowskich, to zostało wprowadzone i dostaliśmy 41.450zł subwencji oświatowej, na którą występowaliśmy w sprawie remontów szkół, jest to niepełna kwota, nie mniej musieliśmy wprowadzić ją do budżetu zmniejszając tym samym deficyt, bo nie mogliśmy wprowadzić jej na wydatki.

Natomiast w tym projekcie uchwały założono zwiększenie dochodów o kwotę 660.000zł, zwiększenie wydatków o kwotę 707.450zł, na którą składa się również 666.000zł puls 41.450zł subwencji i przesunięcia wydatków o kwotę 18.000zł.

Zwiększenie dochodów w kwocie, o której wspomniałam w związku z pozyskaniem środków na realizację zadania „Budowa boisk w Krzemlinie”, już przyszła umowa z Urzędu Marszałkowskiego na 1/3 czyli 333.000zł, natomiast czekamy jeszcze z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a ponieważ w załączniku WPI mamy te pieniądze rozbite w dwóch ratach, musieliśmy wprowadzić dochód po to, żeby to zadanie się zbilansowało. Zwiększenie wydatków o kwotę 18.000zł w budżecie na rok 2009 mieliśmy zaplanowaną kwotę 18.000zł na zakup tablic interaktywnych, w związku z tym, że zostało opublikowane rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej tą kwotę przerzucamy na poszczególne szkoły w wysokościach zaproponowanych wskaźnikiem. Zwiększenie wydatków, to o czym mówiłam, kwota 41.450zł to jest z rezerwy subwencji oświatowej, to co wpłynęło 30 czerwca, a decyzja przyszła 7 lipca i kwota wydatków 666.000zł w zadaniu „Budowa boisk w Krzemlinie”.

Wiceprzewodniczący Rady- M. Gryczka- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, chciałbym wrócić trochę do historii. Na dzień dzisiejszy zadanie, o którym mówimy „Budowa boiska Orlik w Krzemlinie”, to zadanie nie istnieje. Kiedy obradowaliśmy podczas sesji styczniowej, konkretnie 12 stycznia 2009r. był postawiony wniosek K. Edukacji, Pan Przewodniczący A. Gumowski poddał ten wniosek pod głosowanie, aby w Dziale 926 rozdz. 92695 Pozostała działalność pierwszym „Orlikiem” wykonywanym w Gminie Pyrzyce był Orlik wykonany w miejscowości Żabów. Wynik tego głosowania na 15 radnych to: za wnioskiem było 12 radnych, przeciw 3 radnych, w związku z czym w budżecie gminy Pyrzyce na rok 2009 jest zadanie po decyzji Rady, „Orlik” w miejscowości Żabów. Dalej śledząc dokumenty, kiedy była dokonywana ocena informacji z realizacji inwestycji gminnych na dzień 31 grudnia 2008r. obrady jako, że to była ostatnia informacja kwartalna, w lutym 2009r. również był omawiany punkt 33. zapisany jako „Budowa boisk w Krzemlinie”. Cytuję dokładnie z wyciągu z protokołu, pod tym podpisał się Pan Burmistrz Kazimierz Lipiński: „Budowa boiska jest planowana w ramach programu „Moje boisko- Orlik 2012” wykonano mapę do celów projektowych i dokumentację geotechniczną terenu. Wybrano projektanta celem adaptacji typowego projektu do istniejących warunków terenowych. Zgodnie z umową termin zakończenia prac projektowych ustalono do dnia 30 kwietnia 2009r. Wniosek Rady Miejskiej o możliwości budowy Orlika 2012 w miejscowości Żabów jest obecnie przez mnie analizowany”. Kolejny wyciąg z opinii K. Edukacji w dniu 26 lutego 2009r. do informacji z realizacji inwestycji gminnych, też do punktu 33. „Budowa boisk w Krzemlinie” cytuje za komisją: „15 stycznia Sejmik Zachodniopomorski swoją uchwałą umieścił Gminę Pyrzyce wśród jednostek samorządu terytorialnego objętych program „Moje boisko- Orlik 2012”. W 2009 roku gwarantuje się tym samym dotację w wysokości 333.000zł dla tej inwestycji. Komisja po raz kolejny zwraca uwagę, że jest to inwestycja, którą należy zrealizować do końca 2009 roku. Komisja prosi o jasne stanowisko Burmistrza w sprawie zmiany lokalizacji inwestycji z Krzemlina do Żabowa”. Powtarzam swoją sugestię, na moją wiedzę ta inwestycja i z tą lokalizacją, to zadanie pod tą nazwą w budżecie gminy Pyrzyce nie istnieje.

Radny E. Gola- Z przedstawionego nam dokumentu dotyczącego budowy boiska wynika jednoznacznie, że zadanie „Budowa boiska w Krzemlinie” zostało już zaakceptowane, mamy przyznane środki i to boiska ma szansę powstania, więc ja nie rozumiem, po co ta dyskusja Żabów, Krzemlin. Jeżeli ona ma służyć temu, że my napiszemy, że w Krzemlinie nie chcemy już boiska to ta dyskusja może do tego doprowadzić. Ja uważam, że boisko w Krzemlinie jest potrzebne i potrzebne jest w Żabowie. Jeżeli doszliśmy do etapu, że środki przeznaczone na budowę boiska w Krzemlinie to już pozostaje kwestia, jeżeli Rada uzna, że trzeba dochodzić jak to się stało, że w dokumentach jest słowo Żabów a nie Krzemlin, ale to jest na osobną rozmowę i osobne wyjaśnienia. W tej chwili mamy podjąć decyzję o tym, że przeznaczamy swoje środki, trzeba je w budżecie umieścić. Jeżeli Państwo uważacie, że Krzemlin trzeba pozbawić boiska to głosujcie Państwo o pozbawcie. Nie zamienimy, z tego co ja wiem, w tej chwili Krzemlina na Żabów.

Radny S. Ryżyk- Nic innego nie mogę powiedzieć, jak przychylić się do zdania mojego przedmówcy. Takie zadanie było, to co Przewodniczący czytał to był wniosek, na temat którego zresztą wypowiadał się Burmistrz i uzasadniał dlaczego jest taka lokalizacja a nie inna i ja uważałem, że już skończyliśmy dyskusję na ten temat. Oczywiście być może większość radnych z jakiś względów uważa, że w Krzemlinie nie powinno być boiska i pewnie ma prawo tak zagłosować. Ja tylko mogę powiedzieć, że takie stawianie sprawy bardzo mnie boli i nie chciałbym, żeby dochodziło tutaj na tej sali do decydowania dlaczego ta wieś jest lepsza a ta gorsza. J będę robił wszystko, żeby nie dać się poróżnić.

Radny M. Majak- Kolega Ryżyk powiedział, że dyskusja się zakończyła. Natomiast ja uważam, że dyskusja się w ogóle nie rozpoczęła. Dostaliśmy gotową decyzję, że boisko tam, Pan Burmistrz nie konsultował tego z nami w ogóle. Ja wielokrotnie jako Radny wyrażałem swoje wątpliwości dla tej lokalizacji i pytałem dlaczego jako Radny dostaję gotową decyzję. Stawia się mnie w sytuacji takiej, że jeżeli ty będziesz teraz przeciwko to jesteś przeciwko wszystkim z Krzemlina. Uważam, że właśnie to jest takie „wsadzanie kija w mrowisko”. Jest wiele lokalizacji, które mogły być przedyskutowane. Podczas któregoś z posiedzeń sesji Rady Miejskiej to ja prosiłem o to, żeby rozmawiać na ten temat, ponieważ czułem się pominięty. Pan Burmistrz piękne hasła wywiesza na elewacji budynków, że zgoda buduje, itd. Tutaj zgoda radnego to jest tylko jedna, jeżeli bezwzględnie zgadza się z tym co Pan Burmistrz mówi to wtedy jest zgoda. Na tym polega ta zgoda przez Pana Burmistrza, na tym polega ta demokracja, czy jak w małżeństwie gdzie jedna strona jest dominująca wtedy nie ma kłótni, na tym partnerstwo nie polega. Uważam, że w tej sytuacji zostało to zrobione niewłaściwie, nie wiem jaki teraz jest stan jeżeli chodzi o finansowanie tego przez Urząd Marszałkowski czy przez Urząd Wojewódzki, ale stawia się radnych pod ścianą, albo zagłosujecie tak albo „jesteście be”.

Rany R. Grzesiak- Mam pytanie odnośnie środków finansowych, czy na to zadanie były już uruchomione środki, jeżeli tak to jak to się dzieje, że bez zgody Rady?

Skarbnik Gminy- D. Bartków- Panie Przewodniczący, w budżecie ubiegłego roku była kwota 25.000zł właśnie pod taką nazwą „Budowa boisk w Krzemlinie”, na niewygasające przeszło 12.200zł bo zapłaciliśmy część w ubiegłym roku, natomiast w tym roku z niewygasających zapłata poszła pod nazwą „Adaptacja projektu Orliki 2012”. Natomiast chciałam zwrócić Państwa uwagę na fakt taki, że w budżecie jest zapisane zadanie „Budowa boisk w Krzemlinie” i dzisiaj sa przyrzeczone środki, jest już umowa z Urzędem Marszałkowskim, oczekujemy na umowę z Ministerstwem. My mamy swoje środki w budżecie, bo zadanie było planowane u nas w dwóch latach. Chyba Pan Przewodniczący K. Edukacji na początku roku mówił, że finansowanie musi się odbyć w jednym roku. Niemniej jednak my własne środki na to zadanie posiadamy, kwestia przeniesienia.

Przewodniczący Rady- A. Gumowski- Do Pani Skarbnik mam taką uwagę. Proszę brać pod uwagę fakt, że Rada Miejska 12 stycznia przegłosowała wniosek. Jeżeli Pani uważa, że ten wniosek jest nic nieznaczący, a Pan Radny S. Ryżyk w żaden sposób

się nie utożsamia z tym wnioskiem to się dziwię, to był wniosek Rady Miejskiej, który został całkowicie zlekceważony. Ma rację tu Pan Radny Mariusz Majak, który mówi, że czuje się wyobcowany, że nikt z nim tego nie konsultował, bo nikt z nami tego nie konsultował. Jeszcze jedna kwestia, ta lokalizacja Orlika w Żabowie była przynajmniej przez Klub Radnych, do którego ja należę, głęboko przeanalizowana, a z prostego względu. Tamten teren od strony Szczecina naszej gminy, a więc Żabów to jest najmniej doinwestowana w tej chwili miejscowość w naszej gminie, tak my to oceniamy, po drugie jest to miejscowość dwukrotnie większa od Krzemlina, po trzecie wokół znajdują się miejscowości, które bardzo chętnie korzystałyby z tego Orlika, a więc Niebogo, Ryszewo, Ryszewko- te miejscowości, które znajdują się po tamtej stronie i to również miało znakomite uzasadnienie, po trzecie Krzemlin leży bardzo blisko Orlika, który jest wybudowany przy Zespole Szkół na ul. Młodych Techników, więc nie widzę naprawdę problemu, żeby korzystać i wiem, że ten Orlik jest do wykorzystania bardzo szybko. Kolejnym argumentem było to, że z informacji przekazywanych przez Pana Burmistrza nie będzie to jedyny Orlik na terenie naszej gminy. Ja osobiście nie mam nic przeciwko temu, aby kolejny Orlik powstał w Krzemlinie i w żaden sposób nikt tu nie chce dzielić ludzi, wszystko to miało podstawy i przynajmniej ja jestem skłonny uzasadnić dlaczego głosowałem za Orlikiem w Żabowie jako pierwszym Orlikiem, a nie w Krzemlinie. Tylko, że nikt nie chciał nas wysłuchać.

Rany R. Grzesiak- Pierwsza sprawa jest taka, żeby sprostować tą informację, którą przekazał Radny S. Ryżyk, że radni nie chcą tego Orlika w Krzemlinie. Tak nie jest, tylko mi uznaliśmy, że pierwsze powinno być w Żabowie, a później może też i w Krzemlinie, bo tych miało być więcej, także nie mówiliśmy, że ktoś jest przeciwko. Druga sprawa, skoro decyzje Rady nie są istotne to może i w tej kwestii też ona nie jest istotna, bo jeżeli pewne decyzje uznaje się, że jako ważne i je się szanuje, natomiast w niektórych sytuacjach nie. To ja stoję na takim stanowisku, Panie Przewodniczący, że może nie głosujemy, może nie jest ważne, jak Rada nie ma nic do gadania to niech Pan Burmistrz realizuje jak uważa.

Rany J. Utnik- Nie wiem czy jest jakiś przyrząd do mierzenia bólu, bo ja też mógłbym powiedzieć, że mnie boli, że ten Orlik nie jest w Żabowie. Argumentowałem tym, że do południa do godz. 15:00 w zasadzie odbywają się zajęcia w szkole, byłby przy szkole. Pan Burmistrz optował, że powinno to zgodnie z programem być budowane w osiedlu, ale jak śledzę prasę, to większość obiektów jest przy szkołach, bo tam jest wykorzystywane do południa, później dopiero dla pozostałych mieszkańców miejscowości. Uważam, że to co się nam obiecuje, że Żabów będzie miał halę, będzie miał boiska, trzy lata minęły, nie ma nic, nawet śladu żadnego, a Orlik by powstał w tym roku, jestem za tym i będę głosował, aby Orlik był w Żabowie.

Radny S. Ryżyk- Ja też nie wiem, czy jest jakiś przyrząd do mierzenia bólu, natomiast przyrząd do mierzenia odległości na pewno jest. Jeśli chodzi o odległości to do Żabowa z Pyrzyc jest dużo bliżej, albo Żabowianom do boiska w Pyrzycach jest dużo bliżej jak ludziom z Krzemlina. Po drugie chcę powiedzieć, że wnioski to są

wnioski, można je uznawać bądź nie, natomiast budżet jest budżetem i on jest dla mnie decydujący.

Przewodniczący Rady- A. Gumowski- Panie Radny, muszę Panu wyjaśnić. Przepraszam, że z Panem polemizuję za każdy razem, ale nie mogę tego wysłuchiwać tak zupełnie bezwiednie. Otóż rzeczywiście ma Pan rację, że budżet jest budżetem ale wraz z przegłosowanymi wnioskami. Rada Miejska przegłosowuje przed przyjęciem uchwały budżetowej wnioski i te wnioski są integralną częścią tego budżetu. Panie Radny, nie jest Pan Radnym pierwszą kadencją i zawsze tak było. Tylko lekceważy się te wszystkie wnioski. Wnioski przegłosowane przed przyjęciem budżetu są integralną częścią uchwały i zawsze będę stał na takim stanowisku, bo jeżeli Pan uważa, że wszystkie rzeczy, które przegłosowują radni- mądre, niemądre- to jest stek bzdur to bardzo się pan myli. Te wnioski powinny być realizowane chyba, że Burmistrz jako organ wykonawczy udowodni, że są niezgodne z prawem. Wtedy niestety trzeba skulić głowę po sobie i powiedzieć tak, przepraszamy, pomyliliśmy się. Natomiast tu nikt nie zakwestionował legalności czy zasadności tego wniosku. Ten wniosek jest integralną częścią uchwały. Zastanawialiśmy się przed sesją czy istnieje zadanie „Budowa Orlika w Krzemlinie”, otóż nie istnieje, istnieje „budowa Orlika w Żabowie”, zgodnie z przyjętym przed podjęciem uchwały budżetowej wnioskiem Rady Miejskiej w dniu 12 stycznia. Jak jeszcze raz mówię, nie było żadnej dyskusji, ale argumentów na to, żeby ten Orlik jako pierwszy powstał w Żabowie, drugi być może w Krzemlinie, jest naprawdę wiele, zdecydowanie więcej. Ja oczywiście rozumiem, że nie ma przyrządu, który mierzy ból, bo obaj Panowie jesteście w tej chwili w takiej sytuacji, że jeden z Panów Radnych reprezentuje społeczność Krzemlina, drugi z Panów Radnych reprezentuje społeczność z Żabowa i jest to pewien kłopot, natomiast proszę mi wierzyć, zdecydowana większość inwestycji w mojej skromnej ocenie jest realizowana na terenie miejscowości Krzemlin, Żabów do tej pory jest raczej doszczętnie pomijany przy wszelkiego rodzaju inwestycjach. To jest również jeden z argumentów na to, żeby ta większa społeczność zamieszkująca w Żabowie, bo to jest dwukrotnie większa liczba mieszkańców jako pierwsza cieszyła się z tego Orlika.

Radny S. Ryżyk- *Ad vocem*, Panie Przewodniczący muszę się do tego odnieść. Otóż ten wniosek byłby rzeczywiście znaczący i decydujący, gdyby dokonywał zmian w budżecie, on był wnioskiem nie dokonującym zmian, wnioskiem głosowanym po przegłosowaniu zmian w uchwale. Jeszcze chciałbym dotknąć tego wątku przeinwestowania jakoby Krzemlina, czy większość inwestycji, bo to tak strasznie tu zabrzmiało. W Krzemlinie nie ma żadnej większości inwestycji, wybudowaliśmy bardzo tanio, z dużym udziałem lokalnej społeczności świetlicę za naprawdę niewielkie pieniądze i musieliśmy ją wybudować tylko dlatego, że dwie kadencje temu gmina sprzedała była po pegeerowską świetlicę, za co wzięła pieniądze. Gmina jak gdyby tutaj oddała nam tylko to, co mieliśmy dawno, oddano nam możliwość korzystania ze świetlicy, która kiedyś mieliśmy, a którą nam zabrano. To jest jedno zadanie i drugie zadanie, pewnie symboliczny i nie dokończony, współfinansowanie ze Starostwem chodnika, zresztą też nie dokończone z niewiadomych mi powodów. Także jakiś większości inwestycji Panie

Przewodniczący, zaległych inwestycji na Krzemlin nie było. Ja bardzo przepraszam, ale nie mogę się z tym zgodzić, że tak jest. Natomiast odnośnie Żabowa wiem, że jest dwa razy większy do Krzemlina, ale Burmistrz wyjaśniał na tej sesji, o której wielokrotnie mówimy, że tam jest planowana budowa Sali i planuje przy tej okazji wybudować również boisko. Bardzo bym prosił Radnych, żeby uwzględnili stanowisko moje i Burmistrza i przychyłili się do tego wniosku i zagłosowali za zmianami w budżecie.

Przewodniczący Rady- A. Gumowski- Nie będę więcej z Panem polemizował Panie Radny, i tak zostaniemy przy swoim zdaniach. To nie jest przedmiotem obrad dzisiejszej sesji, ale dobrze, że to powiedziano. Moje argumenty do Pana nie trafiają, Pańskie do mnie również.

Radna J. Kołatkiewicz – Nie chciałabym tu różnicować miejscowości, ale pierwszym boiskiem ze sztuczną nawierzchnią w Gminie Pyrzyce, miało być boisko w Brzesku z Programu „Blisko boisko”. Na zebraniu wiejskim ludziom obiecało się, że tam będzie boisko, ludzi nie obchodzi, czy to będzie „Blisko boisko”, czy to będzie ORLIK, tylko zadanie zostało w ogóle wycięte z budżetu Gminy, więc mi też jest mi przykro, że mówimy tutaj o Krzemlinie, o Żabowie, a nikt nie pamięta o tym, że pierwsze miało być w Brzesku. Ludzie pytają mnie, kiedy będzie to boisko, i dlaczego go nie ma.

Przewodniczący RM - A. Gumowski – Pani głos jest donośny głosem, więc myślę, że teraz wszyscy usłyszą o tym, że boisko w Brzesku zostało wycięte, chyba nie z winy Rady?

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński – Pewnie z Burmistrza jak nie z Rady?

Przewodniczący RM - A. Gumowski – Rada nie ma możliwości zgłaszania zmian do budżetu.

Burmistrz Pyrzyc - K. Lipiński – No więc właśnie „słowa, słowa, słowa”, niby tutaj nie poróżniamy się, a poróżnieni już jesteśmy i to wyraźnie, to widać, odczuwam od pewnego czasu jesteśmy (może też się przyczyniam do tego) specjalistami w tym zakresie. Nie wiem, z jakiego powodu i komu ma to służyć, więc zgoda, pierwsze miało być w Brzesku. Kryteria, które zastosowano po zgłoszeniu zadania okazało się, że niestety do Brzeska nie przystają. Projekt jest na to, trzeba go tylko uaktualizować i temat boiska w Brzesku jest ciągle aktualny. Natomiast, dlaczego Krzemlin, i dlaczego Żabów w tej sali dosyć długo mówiłem i zabierałem czas, i jeszcze raz tylko przypomnę. W Żabowie 1 sierpnia 2009 r., Panie Radny Utnik ogłaszam przetarg na wykonanie sali gimnastycznej z terminem, myślę rocznym wystarczającym na wykonanie. Tej sali towarzyszą jeszcze dwie funkcje: funkcja świetlicy wiejskiej i wielofunkcyjne boisko, bo przy szkołach takie powinno być, wielofunkcyjne. Jeżeli mówię to do pracowników, którzy pracowali w oświacie, a mówią inaczej to jest mi bardzo z tego powodu przykro i szkoda, że akurat nie mamy tutaj wspólnego zdania w sprawach oczywistych. To nie ORLIK przyszkolny tylko boisko wielofunkcyjne. Natomiast Orlik, intencja tych, którzy wymyślili

program ORLIKA to są osiedla, dlatego też zważywszy na to, że pójdzie inwestycja w Zabowie sali, uznałem, a jestże w Krzemlinie nie ma szkoły, a jest osiedle to powinien być w Krzemlinie. Dla miejscowości Żabów się należy, nie mamy działki w osiedlu, do Agencji wystąpiłem, żeby geodezyjnie wydzielić tam gdzie jest boisko do siatkówki i plac zabaw z powodzeniem by się zmieściło i sądzę, że ceny spadają, jesteśmy po przetargu, cena bardzo konkurencyjna, nieco ponad 900.000 zł, ceny spadają i za tanio można wykonać ORLIK, 900.000 zł w sumie, do tego dodamy pieniacze 33%, a więc w sumie Gmina nie za wiele dokłada i będzie w Krzemlinie, bo już jest po przetargu, jak również mam nadzieję, że i Żabów też skorzysta, ale w osiedlu. Wyraźnie podkreślam, że taka jest intencja tych, którzy ten program wymyślili, stworzyli i ten program prowadzą, dlatego też jako gość zaproszony przysłuchuję się dyskusji Radnym z różnych miejscowości i wyraźnie widać, że to nie jest troska o przyśpieszenie rozwoju bazy sportowej w każdej gminie, ale pojawiają się jakieś konsultacje, że nie było konsultowane, wiele rzeczy też Państwo nie konsultowaliście, ja z tego tytułu nie podnoszę głosu tylko staram się tutaj brać udział w tej dyskusji, jest to niepotrzebne. Zapis w budżecie jest „boisko ORLIK w Krzemlinie”, w uchwale budżetowej, budżet przegłosowany i teraz stwarzanie takich niepotrzebnych sytuacji, wystarczy niech jutro jeszcze Kurier z 2 razy napisze o tej całej sytuacji na temat Orlika w Krzemlinie, pewnie Marszałek będzie miał tutaj dużo do pomyślenia, jeżeli wpłynę wnioski na kolejny ORLIK w Pyrzycach. Mówię jeszcze raz, takie sytuacje są niepotrzebne, nie wróży to dobremu klimatowi na współpracę z Marszałkiem w zakresie rozwoju bazy sportowej, przynajmniej zachowajmy tą wieś tak normalnie, poszedł Krzemlin, będzie i Żabów, oby tylko Agencja jak najszybciej wydzieliła działkę, możemy ubiegać się w przyszłym roku o ile pieniądze w budżecie 2010 się wygospodaruje.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Ręce opadają Panie Burmistrzu. Powiem tylko tak: „słowa, słowa, słowa” to, co przed chwilą Pan powiedział i to rzeczywiście tylko Pańskie słowa i Pańskie obietnice, w wielu wypadkach Pan tylko obiecuje, teraz ponownie Pan obiecuje od 1 stycznia halę sportową. Niech Pan w końcu raz coś zrobi.

Burmistrz Pyzyc - K. Lipiński - Niech Pan posłucha, nie mówiłem, że od 1 stycznia tylko od 1 września w roku przyszłym.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Druga sprawa, widzi Pan winę wszystkich poza sobą. Pyta się Pan, komu zależy na tej niezgodzie, a niech się Pan spyta sam siebie, a może to Panu zależy, nam naprawdę nie zależy na tej niezgodzie, my wielokrotnie wyciągamy ręce i staramy się robić to, co do nas należy, jesteśmy na każde wezwanie, na każdy „gwizdek”, nie potrafi Pan tego docenić. Trzeba również uderzyć się w pierś i powiedzieć „mea culpa”, bo my jak trzeba będzie to też to zrobimy. Tylko mentorski, pouczający ton cały czas i jedyna racja po Pańskiej stronie, nie jest tak Panie Burmistrzu, tych 15. ludzi siedzących na tej sali stanowią prawo w tej Gminie i to decyzje podejmowane przez to gremium mają być realizowane, nie żadne inne myśli wizjonerskie i podobne tego typu historie.

Radna S. Jemielity – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni goście. Pan Przewodniczący przed momentem powiedział „słowa, słowa” i tu myślę, że nie tylko słowa, ale też czyny. Tu w przypadku Krzemlina należy zauważyć, że w trzech kolejnych latach w budżecie Gminy nie znalazły się pieniądze, oprócz funduszu sołeckiego (Pani Sołtys może potwierdzić) na jakieś większe inwestycje, czy inne sprawy i niektórzy koledzy Radni nie mogą w ten sposób oceniać. Tak jak kolega tu zauważył odległość z Krzemlina do Młodych Techników jest 11 km, a z Żabowa 5 – 6 km, tj. różnica i następny argument. Bodajże, w 2001, czy w 2002 r. był temat likwidacji bibliotek i m. in. w Krzemlinie i Brzesku i mój głos był taki, jeżeli faktycznie likwidujemy szkoły, czy inne sprawy to w to miejsce faktycznie postawić piwiarnię, czy inne sprawy, a młodzież zamiast iść na boisko, czy do innych instytucji kulturalnych, czy sportowych, to niech chuliganią, wtedy Policja, czy Straż Miejska będzie miała kłopoty. Jeżeli w budżecie są już pieniądze na boisko ORLIK w Krzemlinie, to jakaś kolejność musi być, nie sprzecajmy się, to jest przecież sesja Rady Miejskiej, a nie jakieś targowisko. Przepraszam za ten ton i głos, ale musiałam to powiedzieć.

Przewodniczący RM – A. Gumowski – Dziękuję, cieszę się za to ostatnie Pani zdanie i rzeczywiście jakaś kolejność musi być i ta kolejność została ustalona 12 stycznia 2009 r. wyraźnie Rada Miejska wskazała, jako pierwszą miejscowość Żabów i ta kolejność obowiązuje.

Wiceprzewodniczący RM – RM. Błazejewski – Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Radnych „Razem dla Gminy Pyrzyce”. Stanowisko stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyce – K. Lipiński – *(W trakcie odczytywania stanowiska wtrącił)* Jest to kłamstwo i pomówienie.

Przewodniczący RM – A. Gumowski – Nie będę komentował wyjścia Pana Burmistrza, bo się do niego po prostu przyzwyczaiłem, jeżeli nie ma się argumentów to najlepiej wyjść.

Radny E. Gola – Panie Przewodniczący, jeżeli to jest możliwe, to czy my usłyszymy w tej chwili konsekwencje nie przyjęcia tej poprawki do budżetu w kwestii budowy Orlika w Krzemlinie?

Czy jest możliwość techniczna i finansowa budowy Orlika w tym roku w Żabowie, w ogóle, czy taka istnieje?

Przewodniczący RM – A. Gumowski – Panie Radny, chętnie ktoś udzieliłby odpowiedzi na te pytania, ale niestety jak Pan widzi Burmistrz opuści obrady i ja nie jestem w stanie w tej chwili Panu odpowiedzieć, czy ktoś w tej chwili odpowie na to pytanie. Po raz kolejny zostaliśmy zlekceważeni, więc Pańskie pytanie pozostaje bez odpowiedzi.

Skarbnik Gminy – D. Bartków – Czy cała uchwała jest negatywna?

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Czy Pani Skarbnik w tej chwili występuje w imieniu Burmistrza? Rozumiem, że ma Pani takie upoważnienie?

Skarbnik Gminy - D. Bartków - Nie ma Burmistrza.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Więc nie wiem, czy Pani w tej chwili chce się wypowiedzieć sama prywatnie, czy jako Skarbnik?

Skarbnik Gminy - D. Bartków - Jako Skarbnik.

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Ale z upoważnienia Burmistrza?

Skarbnik Gminy - D. Bartków - Mam pytanie w kwestii formalnej, czy poddany projekt uchwały w całości będziecie Państwo przegłosowywać, czy tylko w części wprowadzenia dochodów i wydatków na 666.000 zł?

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Nie wiem, czy ja mogę odpowiedzieć, w tej chwili odpowiadam za Przewodniczącego Klubu w tej chwili, ale dla mnie stanowisko Klubu jest jasne i precyzyjne, że cała uchwała jest opiniowana negatywnie, natomiast jesteśmy skłonni nawet jutro się stawić. Wszystkie pozostałe sprawy są zgodne i tak uważamy z wyjątkiem lokalizacji Orlika. Jeżeli jutro przedstawić nam, a nawet i dzisiaj, jeżeli ktoś nam oświadczy, że wystarczy pół godziny, godzina przerwy, to ja taką przerwę chętnie ogłoszę, jeżeli tylko będzie lokalizacji z miejscowości Krzemlin na Żabów, przyjmujemy ten projekt uchwały choćby za parę minut, ale niestety Burmistrza nie ma, więc będziemy cierpliwie czekać. Jesteśmy gotowi nawet jutro przyjść wszyscy i tą uchwałę przyjąć.

Nie wniesiono więcej żadnych uwag.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Poddał pod głosowanie przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie miny na rok 2009 (581A/09).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 13; za - 3, przeciw - 10, wstrzymało się - 0;
Projekt uchwały nie uzyskał akceptacji Rady.

Do punktu 4 porządku

Rozpatrzenie skargi Pana Mieczysława Łosina.

Skarga stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

*Wyszli Radni: S. Ryżyk i S. Jemielty godz. 15:47;
Stan Radnych na sali - 11;*

Przewodniczący RM - A. Gumowski - Muszę tu Państwu złożyć kilka słów wyjaśnienia i złożyć formalny wniosek, jako Radny Rady Miejskiej. Otóż ok. pół rok temu Pan Mieczysław Łosin złożył skargę (odczytywałem ja na Sesji RM) do

Wojewody Zachodniopomorskiego na Burmistrza Pyrzyc o to, że nie zabezpieczył transportu ze Stargardu do Pyrzyc, na Pyrzyckie Spotkania z Folklorem. Ja tą skargę otrzymałem i rozpatrywanie skarg jest tylko w kompetencji Rady Miejskiej, tutaj od razu muszę członków Wysokiej Rady przeprosić za to, że podjąłem decyzję sam nie konsultując z Radą. Uznałem, że sprawa jest tak małego kalibru, że należy to oddalić jako skargę i wysłałem takiej treści pismo do Pana Łosina informując go o tym, iż skarga właściwie jest bezzasadna, zresztą miałem opinie prawną na ten temat. Pan Łosin się nie zadowolił tym faktem i wysłał ponowne pismo do Wojewody, który upomniał mnie, jako Przewodniczącego Rady, iż nie mam prawa do podejmowania jednoosobowo takich decyzji o zasadności, bądź nie, skargi w tym względzie, chociaż pewnie wszyscy siedzący tu na sali zgodzimy się, że ona jest bezzasadna, może podjąć tylko i wyłącznie Rada Miejska w całości. Przyjmując te argumenty Wojewoda przesłał do mnie pismo tej treści, że tylko Rada Miejska. W związku z tym składam formalny wniosek, aby sprawą ta zajęła się K. Rewizyjna naszej Rady. Proszę, żeby Wysoka Rada poparła mój wniosek i przygotowała w tej sprawie stosowny projekt uchwały, który będzie przyjęty na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Nie zgłoszono więcej uwag.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Poddał pod głosowanie wcześniej zgłoszony przez siebie wniosek, aby skargę Pana Łosina skierować do Komisji Rewizyjnej.

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali - 11; za - 11, przeciw - 0, wstrzymało się - 0;
Wniosek uzyskał akceptację Rady.

Do punktu 5 porządku
Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady - A. Gumowski - Zamknął obrady XLV sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Andrzej Gumowski

Spisały:

Agata Berdzik

Anna Piotrowska